

Więści obozowe

Na uroczystym ognisku 22 lipca,¹ po zakończeniu pokazu „magicznej sztuczki” z papierosami („Carmenami”) stwierdzono brak większej ich części.

X

Krążą straszne wieści, że Nieszawka ma być zamieniona w wielki kombinat wkuwania. Jesteśmy już w ostatniej fazie produkcji.

X

Obywatel R. M. często wybierał się na grzyby. W czasie grzybobrania znalazł dziw przyrody, który natychmiast poderwał.

X

Ostatnio latryna (WC) świeci w nocy pustkami. Czyżby Tajny Obozowy Związek Latryniarzy został wyeksmitowany?!

X

Nasze nocne warty były chyba ósmym cudem świata. Można było się na nich nawet opalać.

X

Po oryginalnie wykonanej pieśni na uroczystym apelu, głośno wyraził swój podziw dla naszych czysto wieprzowych głosów obywatel Flipa (pies). Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, był on członkiem szczenięcego chóru Stuligrosza.

X

Jak wieść niesie, kolega K. K. przy wykonywaniu kukły na bramę obozu harcerskiego używał zamiast modelu – lustra.

X

Kilku chłopców miało otrzymać pochwałę na apelu. Niestety przegrali ją w pokera.

X

Zmęczony redaktor znalazłszy się w pobliżu obozu harcerskiego posłyszał niesamowite wrzaski. Co się stało?

Nic. Harcmistrz spał.

Hiszpan (Ireneusz Kubiak)

„Tygodnik Żakowski” nr 1, 5 września 1966

Komentarz do powyższego tekstu (autor: Jacek Wiśniewski) Czytelniczki i Czytelnicy znajdą pod ankietą zatytułowaną *W związku z zakończeniem obozu...*

¹ Oficjalne święto narodowe w PRL.